

Agata Włodarska
CSSTiRL

Zagrożenia: piractwo kontra copyright.

Jednym z dzisiejszych zagrożeń społecznych jest „piractwo”, zgodnie ze słownikiem języka polskiego „piractwo” to czerpanie zysków z nielegalnego rozpowszechniania cudzej twórczości.

§Piractwo istnieje od zawsze, ale próby jego zwalczania trwają od chwili narodzin prawa regulującego własność twórczą min. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 2000 r. Nr. 80 poz. 904) gdzie art. 17 reguluje autorskie prawa majątkowe (z ang. Copyright ©) „twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.”.

Ze zjawiskiem piractwa mamy do czynienia niemal na każdym polu twórczości, jednak największym zagrożeniem i przynoszącym najwięcej strat jest piractwo medialne, czyli czerpanie zysków z nielegalnego rozpowszechniania filmów, muzyki oraz gier i oprogramowań komputerowych.

Jednak dzisiaj jesteśmy świadkami kolejnej „wojny” przeciw „piractwu”. „Sprowokował ją Internet, który jest technologią umożliwiającą skuteczne upowszechnianie treści. Wymiana plików na zasadzie peer-to-peer (p2p), to jedna z najbardziej skutecznych spośród wydajnych technologii, które zaistniały dzięki internetowi. Rozproszony inteligentny system p2p umożliwia łatwe rozpowszechnianie treści w sposób niemożliwy do wyobrażenia jeszcze w poprzednim pokoleniu...

Internetowa wydajność ma sobie za nic tradycyjne granice prawa autorskiego. Sieć nie rozróżnia między wymianą treści objętych i tych nieobjętych ochroną prawa autorskiego. Dochodzi, więc do zakrojonej na wielką skalę wymiany chronionych prawem autorskim treści...0

Wyróżniamy cztery rodzaje użytkowników sieci p2p:

1. Niektórzy użytkownicy używają sieci p2p zamiast kupować treści, gdy na rynku pojawia się nowy album Madonny, pobierają go sobie, zamiast kupić...
2. Niektórzy używają sieci p2p w celu wypróbowania muzyki przed jej zakupem...
3. Wiele osób korzysta z sieci p2p, aby uzyskać dostęp do treści objętych prawem autorskim, które przestały być dostępne w sprzedaży lub, których kupno poza internetem byłoby zbyt drogie. To zastosowanie sieci peer-to-peer przynosi wielu ludziom największą satysfakcję...
4. Na koniec wyróżnić można także liczną grupę osób, która korzysta z sieci p2p w celu dotarcia do treści nieobjętych prawem autorskim lub takich, które właściciel tychże praw rozdaje za darmo.

Choć statystyki sugerują, że wymiana plików p2p jest szkodliwa, trudno określić stopień tej szkodliwości. Od dawien dawna przemysł muzyczny zwykł obwiniać technologię o spadek sprzedaży...”

Po zapoznaniu się z bardzo ciekawą pracą Pani Lissing pt. „Wolna kultura”, której zresztą spore fragmenty przytoczyłam, trudno się z Nią nie zgodzić, iż ochrona praw autorskich jest niezbędną a jednocześnie niełatwo jest wyznaczyć granice

łamania tych praw. Bo czy ściągając piosenke do użytku własnego bez zamiaru czerpania zysków z jej odtwarzania publicznego, łamiemy prawa autorkie?

Jedni odpowiedzą bez wachania TAK inni NIE, Ja sama nie umiem odpowiedzieć na nie, wiem tylko że piractwo w ostatnich latach obrało nową drogę rozwoju, bardzo szybką i ogólnie dostępną co jest bardzo niepokojące.

Tworzenie nowego nawet najbardziej spójnego prawa chroniącego twórców przed piractwem nic nie da, jeżeli sami nie będziemy z tym walczyć.